

REDAKCJA

Plac Katedralny № 4.
Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER.
Skrzynka pocztowa № 96. — Telefon № 129.
Redaktor przyjmuje od 1 do 2 po południu.

KURJER LITEWSKI

ADMINISTRACJA

Plac Katedralny № 4
Otwarta od 10 — 4 po połud.
W niedzielę od 9—10½ rano.
Skrzynka pocztowa № 96 — Telefon № 129

WARUNKI PRENUMERATY

	Wraz z tygodnikiem „Życie i Rozwój”	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	10—	5—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	12—	6—	3—	—84
ZAGRANICĄ	14—	16—	8—	4—	—1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

Wydawnictwa rok piąty.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za jeden wiersz garmonowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za jeden wiersz garmonowy, lub jego miejsce 50 kop.
Reklamy za jeden wiersz garmonowy lub jego miejsce 30 kop.
Nakłady za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem 50 kop, po tekście 30 kop.
Ogłoszenia z wyjątkiem za jeden wiersz petitolu lub jego miejsce 15 kop.
Drobną ogłoszenia za jeden wyraz petitolu 3 kop, najmniejsze 30 kop.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmuje się tylko do godz. 12 w południe.

REDAKTOR

WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

SEKRETARZ REDAKCJI

LUDEWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy

5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy

5 kop.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na drugie półrocze i kwartał III 1909 roku.

Teatr Polski. We wtorek 9 czerwca 1909 r.

W OGRÓDZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

„LILLA WENEDA”

Juliusza Słowackiego. — (Ceny zwykłe).

Jutro „Dama kamelkowa”.

TEATR-CYRK (Prospekt 5-to Jerski). Dziś, we wtorek, 9-go czerwca przy współudziale znan. artyst. I. S. Szostakowskiej, L. Małko i D. A. Hajdamaki odegra- **KUMA MARTA** i tancami. Utwór A. Szostakowskiego. Udział całego towarzystwa. Jutro, w środę 10 czerwca, wystawione będą dwie sztuki wieczorem: 1) „Zaporożec za Dunajem” i 2) „Szelmenko denczoży”. Początek punktualnie o 9 wiecz.

OGRÓD BOTANICZNY. Dyrekcja I. A. Szumana. Telefon № 364. 2a
SALA KONCERTOWA OTWARTY LĘTNIOTY TEATRU
Dziś występ najlepszego w Europie Transformatora
Armando Ambrosi
w 20 przemianach.

KTO

Kraj swój miłuje i chce go poznać, winien zaopatrzyć się w świeżo wydany

Przewodnik po Litwie i Białej Rusi

Cena rub. 1, z przesyłką rub. 1 kop. 20, za zaliczeniem poczt. rb. 1 k. 30.

Do nabycia w Administracji „Kurjera Litewskiego”, Wilno plac Katedralny i we wszystkich księgarniach miejscowych i zamiejscowych.

Wydawnictwo „Kurjera Litewskiego”

Mapa Litwy i Białej Rusi

OPRACOWANA PODŁUG NAJNOWSZYCH ŹRÓDEŁ,

z oznaczeniem miast, miasteczek, osad, większych wsi, parafii, dróg żelaznych, stacji kolejowych, dróg bitych i t. d.

W kolorach, na specjalnym papierze, Rozmiar 91x85 ctm.

Skala 20 wiorst w calu ang.

Cena mapy rb. 2, podklejonej na płótno do składania rb. 3. Na płótnie i walcach do zawieszania rb. 4. Przesyłka kop. 50, egz. na walcach kop. 75.

Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego”

Cena rb. 1, podkl. na płótno rb. 2, na walcach rb. 3.

Przesyłka kop. 50, egz. na walcach kop. 75.

Do nabycia w Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie, plac Katedralny № 4, oraz we wszystkich księgarniach.

„Przyjaciel Ludu” № 179

(Tydzień 23)

wyszłodzi z druku i zawiera:
Dodatek I: (Z chwili bieżącej). Boża Polka (wiersz). — Oświata i oświaty i jeszcze raz oświata! M. Floda — Wystawa kościelna w Lwowie. — Co słychać na świecie. — Listy naszych czytelników. — Rozmaitości. — Przesłanie do redakcji i administracji.
Dodatek II: (Rodzina). Co będzie z naszymi chłopcami? Powieść Wandy Grot-Bogdzikowej. — Czy woda zawsze jest czysta? — Nauczyciel głowy niewiast w różnych czasach i ich znaczenie (z ilustracjami). — Nasze zioła lecznicze. — Muchy.
Dodatek III: (Z chwili bieżącej). Boża Polka (wiersz). — Oświata i oświaty i jeszcze raz oświata! M. Floda — Wystawa kościelna w Lwowie. — Co słychać na świecie. — Listy naszych czytelników. — Rozmaitości. — Przesłanie do redakcji i administracji.
Dodatek IV: (Rodzina). Co będzie z naszymi chłopcami? Powieść Wandy Grot-Bogdzikowej. — Czy woda zawsze jest czysta? — Nauczyciel głowy niewiast w różnych czasach i ich znaczenie (z ilustracjami). — Nasze zioła lecznicze. — Muchy.

Okazowe numery na żądanie gratis.

Adres Redakcji i Administracji:

Wilno, plac Katedralny № 4.

Zmiana lokalu

Lecznica dla ciężarnych i spodziewających się pogołu.

Akusz. E. Wysokiej-Gringhaus,

przeniesioną została z ul. Portowej na prospekt Św. Jerzego, 2-gi zaułek 5-to Jerski, dom № 4, Mackiewiczów.
Lecznica zarządza lekarz-akusz. Stała 162ka. 90—62—377a

KIJOWSKI

INSTYTUT KOMERCYJNY

patrz ogłoszenie na ostatniej stronie.

3-1-252a

STUDNIE

Art. Zawadzki i S-ka, Warszawa-Praga.

Środkowa 9 (dom własny), telef. 15-49.

3-3-241a

Dr. O. BERNSTEIN,

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

PRZEPROWADZIE SIĘ

na prospekt 5-to-Jerski № 5.

Przyjmuje od 9—1 p.p. i od 4—8 wieczorem.

Listy Wiedeńskie.

(Korespondencja własna „Kur. Litewskiego”).

Wiedeń, d. 18 czerwca.

Parlament austriacki przeżywa obecnie moment niezmiernie ważny, a najmocniejszym wyrazem fermentu, jest ewolucja, jaką dostrzegamy w Kole Polskiem. W łonie reprezentacji naszej wzmagają się wyraznie żywioły, wręcz sobie przeciwnie; rezultatem zaś tego jest niezdecydowane stanowisko klubu i jego wahanie się w obiorze kierunku. Nie da się zaprzeczyć, że popierające wspólnie z Niemcami, rząd obecny Koło zdradza pewne niezadowolenie z własnej polityki. Należy Stapiński na czele ludowców, ale wielu innych posłów ujawnia chęć zbliżenia się do Czechów i podzielników słowian. Wprawdzie do kompromisu z „Unją” nie doszło i przy głosowaniu nad wnioskiem Sułerszica polacy głosowali *contra*, jednakowoż dyskusja na temat porozumienia nie ustąpi. Sprawa tę przetrwają Koło na posiedzeniach własnych, a pozatem toczą się bardzo charakterystyczne spory w samym parlamencie.

Nastroju tego, będącego właściwie szukaniem dróg nowych, nie osłabia bynajmniej fakt, iż ogólna rozprawa budżetowa rozpoczęła się zmiennym starciem w obozie słowiańskim. Cały świat słowiański Austrii znalazł się w opozycji do Koła Polskiego, a przez usta Kramarza padły pod adresem dzisiejszego jego kierownictwa słowa bardzo przykre. Odpowiedział na nie p. Głabiński, lecz nie zdołał obalić zarzutu, iż Koło idzie z Niemcami i nie udowodnił, że prowadzi politykę wolnej ręki. Uczynił tego zresztą nie mógł wobec oświadczeń pp. Sylwestra i Demla, stwierdzających podług wszelką wątpliwość, że pomiędzy Kołem a Niemcami istnieje faktyczny układ.

Układ ten bardzo gorszy postów ludowych i demokratycznych; ściga on na głowy wszechpolsków gromy oburzenia. Gdy jednak postaramy się na chwilę nie przejmować walkami partyjnymi, lecz zająć stanowisko bezstronnych obserwatorów, wypadnie nam badać w pewnej części usprawiedliwić p. Głabińskiego i motywy jego uznać za słuszne.

Podczas dyskusji w Kole, prezes bardzo trafnie scharakteryzował wartość parlamentarną „Unji słowiańskiej”, stworzonej przez Czechów, słowian, chorwackich i starorusińskich.

Unja ta nie zdołała dotychczas ustalić żadnego programu, żadnego nawet ogólnikowego projektu autonomicznego. Jedynym jej planem jest obalenie gabinetu bar. Bienertha, bez względu na to, co się stanie potem. Dzięki temu, czysto negatywnemu stanowisku wzrosła siła Unji w parlamencie, ponieważ może ona liczyć zawsze na poparcie stronnictw, stanowiących opozycję zasadniczą, jak socjaliści, wszechniemiecy, sjonisi. Wskutek tego opozycja zgromadza prawie połowę członków izby, a nawet chwilowo może uzyskać większość. Są to przecież tylko pozory większości, bo nie może być trwały wzajemny stosunek żywiołów i stronnictw, nie posiadających wspólnej, pozytywnej myśli, lecz wykazujących wielkie sprzeczności zasadnicze: gdzie z jednej strony stoją Czechy katolicy i słowianie, a z drugiej socjaliści i inni radykalowie, nie wyłączając niemieckich szowinistów narodowych podkopujących siłę Austrii w Włoszech i Berlinie.

Sama Unja, bez radykalnych posilków, liczy 124 członków. Gdyby wszyscy słowianie, a więc i polacy i rusini, przystąpili do Unji, poła-

dałaby 220 głosów, a zatem i w tym razie pozostawałaby w mniejszości i niema mowy, by słowianie bez socjalistów mogli utworzyć większość w parlamencie i rząd parlamentarny. Bez socjalistów większość taką wytworzyć może jedynie skombinowanie słowian z Niemcami.

„Nie jest prawdą — mówi p. Głabiński — jakoby obecnie prowadzono politykę antysłowiańską i jakoby Koło dopomagało polityce tej czy to rządowi, czy stronnictwu niemieckiemu. Obecność Czechów i naszych ministrów w gabinecie jest najlepszą gwarancją, że polityka antysłowiańska jest wykluczona. W Austrii jest niemożliwa taka polityka, dopóki istnieje parlament i odpowiedzialność rządu.”

Z tych słów prezesa Koła wyczuć można, iż opinia publiczna, sprzyjająca porozumieniu się Polaków ze słowianami, nie pozwala się już przez reprezentację naszą lekceważyć. P. Głabiński nie bagatelizuje już znaczenia Unji, lecz spokojnie objaśnia, dlaczego w polityce realnej kroczyć tu obok niej nie może. I tłumaczenie to trafia nam w znacznym stopniu do przekonania. Toć przecie sam p. Kramarz przyznaje, że ze strony Polaków byłoby zbrodnią i głupstwem chcieć szkodzić monarchji habsburskiej. Jakże więc można żądać, by łaczyl się oni z grupą parlamentarną, nie posiadającą żadnego programu politycznego, z grupą, która, licząc na swą nieodpowiedzialność i słabość względną, pozwala sobie nieuwzględniać konieczności państwowych.

Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że polacy z radością popierać będą innych słowian z chwałą, gdy ci od bezwzględnej opozycji przejdą do pracy twórczej i gdy z wymaganiami stopniowej ewolucji bardziej niż dotąd zechcą się rachować.

Ponieważ nadejście chwili tej nie tylko jest możliwe, ale nawet zdaje się już rychło, więc też obecne walki wkrótce mogą wydać doniosłe rezultaty. Spory — dziś tak namiętne — skończą się prędzej lub później porozumieniem, a następnie politycznym, czeskim, słowiańskim, chorwackim, etc. — w pewnym, ściśle określonym zakresie, poczną na politykę państwa oddziaływać jednomyślnie. Idzie wszakże o to, by zakres ów dokładnie sformułować.

W polemice swej z Głabińskim, Kramarz wspominał, między innymi, iż w interesie słowian austriackich leży, by monarchja habsburska przestała nazwę państwa uchodzić za państwo niemieckie. Żądanie to może stać się rzeczywistym punktem wyjścia dla wspólnych działań słowiańskich i południowo-zachodniej. Ale nim to nastąpi, słowiańszczyzna ta musi dać dowód, że istotnie państwu szkodzić nie chce, że może się ono spokojnie na niej oprzeć, jako na żywiole dojrzałym, mogącym być podstawą nie jakiegś tam Serbji albo Bułgarji, lecz wielkiego państwa, odgrywającego poważną rolę w Europie.

Dr. W.

NOWE POMYSŁY PRZEŚLADOWANIA.

Wobec zamierzonej zmiany ordynacji wyborczej do Rady Państwa na Litwie i Rusi, oraz zaprowadzenia tam sejmów, Związek kresowy prawdziwych Rosjan przedstawił Radzie ministrów memoriał z prośbą o przyłączenie do general-gubernatorstwa wileńskiego gub. mińskiej i mohylowskiej, a to w celu skuteczniejszej walki, jakoby z polskością, która krępowana jest przepisami wyjątkowymi i osobistą władzą general-gubernatora wileńskiego, gdy tymczasem swobodnie rozwija się w Mińszczyźnie.

Dowodem tego jest powstanie tam całego szeregu instytucji polskich, których działalność w general-gubernatorstwie wileńskim została uznana za szkodliwą i instytucje te zostały zamknięte.

Urządowa Anglja i Niemcy.

W Anglji odbywa się zjazd dziennikarzy kolonialnych, który jest w obecnym położeniu politycznym zjawiskiem bardzo znaczącym sam przymiot; wskutek zaś mów, dotychczas na nim wygłoszonych, nabrał znaczenia wypadku politycznego.

Pomimo wszelkich wizyt stowarzyszeń niemieckich w Anglji i angielskich w Niemczech, pomimo obustronnych usiłowań jednostek do zbliżenia niemieckich i angielskich, ruch wrogów Niemcom nietylko ani na chwilę w Anglji nie ustaje, ale przeciwnie z każdym dniem wzrasta i przybiera coraz wyraźniejsze kształty świadomego antagonizmu narodowego i państwowego.

Zjazd dziennikarzy kolonii angielskich rozszerzył jeszcze bardziej działanie groźby niemieckiej na Kanadę, Australję, Afrykę Południową i t. d. Przedstawiciele prasy tych dalekich od macierzystej Anglji krajów dowiedzieli się, że porw, który kazał wielkoangielskiemu patryjzmowi ofiarowywać Dreadnoughty Anglji europejskiej, był aż nadto szlachetnym, że porwów takich nie tylko nie trzeba usmierać, ale przeciwnie, podsycać, że obojętna jest zagrożona, że wielka, zbrojąca się bez miary Europa poważnie się gotuje do zdławienia malej wyspy i że wreszcie Anglji mogą i będą budować Dreadnoughty tak długo, póki nie wydadzą na nie ostatniego szyling i nie wprowadzą na nie ostatniego zdolnego do służby marynarza.

W tym sensie właśnie przemawiał na bankiecie, wydanym dla kolonialnej prasy lord Rosebery, a sekundował mu w sposób wprawdzie łagodniejszy, lecz stanowczy, sir Edward Grey, który tą drogą zadokumentaował urzędownie, że podziela jednak obawy antyniemieckie i tylko ich ze swego stanowiska nie może tak ostro wyrażać.

W polityce zagranicznej niema wprawdzie burzy — mówił premier angielski — ale wskutek niesłychanie wysokich wydatków na zbrojenia daje się odczuć pewien niepokój. Wprawdzie nie należy przesądzać doniosłości tych wydatków, ale trzeba wyjaśnić, jak dalece zdaje nam się sprawa z tego, że wiemy, ile w tej grze stawiamy na kartę i że nie możemy pozwolić, abyśmy pozostali w tyle z naszymi wydatkami na flotę — choćby ciężary, które na nas wkłada ten obowiązek, były jaknajwiększe.

Powyższe słowa Greya są tak dobitne i zrozumiałe, że nie ich znaczenia obalić nie zdoła, nawet późniejsze zastrzeżenia w tej samej mowie, gdzie się wspomina o „unikaniu sporów z innymi narodami — o ile to tylko możliwe” — oraz o „przestrzeganiu tych samych ideałów w polityce, które obowiązują w domu” i t. p.

W Niemczech też „pesymizm”, z jakim się Grey zapatruje na pozory spokój w Europie, wywołał pełne niewinnych uśmiechów zdumienie, oburzenie na „insynuacje” angielskie, — myślałby kto, że istotnie obecny horyzont polityczny lśni przeczystym błękitem, nie zachmurzony najlżejszą niemiecką, turecką, grecką, czy perską mgiełką...

Tymczasem mgiełki owe rosną w oczach, a czujne ucho doświadczonych może stanu pierwszego państwa w świecie chwytła zdala nadchodzące odgłosy burzy, dostrzegając się głównie tam, gdzie inni nawet dymu nie widzą — i to właśnie każe obawie się społeczeństwu w Australji i Kanadzie — jako przestroge rasy angielskiej przed teutońską chciwością.

A więc nawet urzędowa Anglja poszła za głosem opinii, której obawę niedawno jeszcze zlekka wyśmiewała.

Zresztą mowy, wygłoszone wobec kolonialnych dziennikarzy angielskich, według słów Asquitha, są tylko „preludjum” do mającej się ze-

brać w lipcu urzędowej konferencji w sprawie obrony krajowej.

Rasa angielska rozpoczyna akcję na olbrzymią skalę z całą swoją płodną, nienasyconą energją.

Wprawdzie pisma niemieckie z tryumfem podkreślają osobobny głos pewnego kanadyjskiego dziennika, że Kanada przedewszystkiem pragnie floty dla siebie, ale dyskretnie w cieniu chowają oświadczenie tego samego pisma, że w razie niebezpieczeństwa Kanada jednak nie zawaha się przyjść z pomocą swojej Macierzy.

Prasa rosyjska.

Niemcy i „Istino-ruskie”.

Za innemi pismami, które szeroko się rozpisują o spotkaniu Monarchów w szocherach fińskich, poszło i „Russkoje Znamia” i ze zdumiewającą bystrością wykryło, jaki był cel spotkania.

„Należało uprzedzić możliwość wybuchu stosunków nieżyczliwych pomiędzy Niemcami i Rosją w przyszłości, zwłaszcza zaś na wypadek starcia Niemiec z Anglią.”

Bo przecież dla „Russkoje Znamia” jest to już aksjomatem, że Niemcom należy się specjalna wdzięczność Rosji za zastugi „Istino-rosyjskie”, które gazeta tak dalej wylicza: „W czasie wojny ubiegłej, Niemcy, o ileby zechcieli, mogli stawiać Rosji dowolne żądania, a jednak nie okazały się tak przebiegłymi. W czasie zamieszek r. 1905 Wilhelm II miał dość przyzwoit do wniechania się w sprawy wewnętrzne Rosji, atoli zamiast zła, które mógłby wyrządzić, doradził po przyjacielsku nieco energiczniej wieść zażumowy rewolucyjny. Tylko dzięki jego współdziałaniu, Polakom we właściwym czasie zostało wskazane ich miejsce i oni nie odważyli się, z obawy, aby nie zostali zdławieni przez Niemców, wszcząć rokosz. Dzięki temu również potężnemu poparci, żydzi nie otrzymali równouprawnienia w Rosji.”

A więc „Russkoje Znamia”, w przystępie rozczulenia, dopuszcza Niemcy do uczestnictwa w tych wszystkich zasługach, które dotąd Związek narodu rosyjskiego zazdrośnie przypisywał tylko sobie. I może stąd powstać wątpliwość, kto jest rzeczywistym zbawcą Rosji — Związek narodu rosyjskiego czy też Niemcy.

Gaz. „Swiet” na ten raz nie zgadza się z powyższem wyjaśnieniem „Russkoje Znamia”. „Swiet” stało usiłuje zjednoczyć ułask „Istino-rosyjski” z odrodzeniem słowiańskim. Gazeta ta nie może zresztą darować Niemcom finału austro-bośniackiego konfliktu i oświadcza kategorycznie:

„Niemcy — są naszym wrogiem naturalnym... Każde zwycięstwo Niemiec — to nasza porażka. Każdy tryumf Niemców — to poniżenie narodu — we dla nas”.

„Rossija” o pomniku.

„Rossija”, jak wiadomo, od czasu do czasu wdziewa zbroję rycerską i śmiało staje w szrankach, na szczególne — tylko gazeciarskich turniejów i bierze w obronę ludzi i rzeczy, których obrony już wszyscy się rzekli.

Faktem jest, że świeżo odsłonięty pomnik cesarza Aleksandra III, wzniesiony kosztem 1,200 tys. rubli, najzupełniej niezadowoloni nikogo. Zarówno prasa, jak artyści i krytycy fachowi ostro potępiają to dzieło P. ks. Trubeckiego. Sądy zgadzają się w tem, że pomnik jest przedewszystkiem bardzo brzydki. „Rossija” sądzi o tem inaczej i pisze:

„Mówią — pomnik się nie udał dla tego, że jest brzydki: pozbawiony ogona i niezgrabny perszeron jest potworny; poza monarchją nie czyni zadość wymaganiom estetycznym.”

„Wszystko to jest możliwe; atoli na jedną rzecz nie sposób zgodzić się w zasadzie, a to na ogólnie mo-

szowali podróżnych w sali klasy 3. zepsuli aparaty telegraficzne i telefoniczne, zabrali z kasy 160 rubli, pozostawili kamień, którym straszili jako bombą i zbiegli.

Kijów. Na ul. Kuzniecznej nieznanego człowieka zastrzelili ścigającego go stróża; zoczył ujęto.

POGŁOSKI.

Wiedeń. „Neue Presse“ poświęca artykuł wstępny uporczywym pogłoskom, o możliwym spotkaniu Najjaśniejszego Pana z cesarzem Franciszkiem Józefem.

BUDŻET FRANCUSKI.

Paryż. Izba deputowanych. Minister skarbu wniósł projekt budżetu na r. 1910. Deficyt wynosi 105 milionów fr., z których 45 milj. minister ma zamiar przenieść na 1911 r., 10 milj. powinno być pokryte przez podwyżkę różnych drobnych podatków, 9 milj. przez podatek od nafty dla samochodów, 10 milj. przez zmianę podatku od psów. Wreszcie projekt przewiduje podatek od kapitałów, stanowiących legaty duchowne. Deputowany de Lago wygłosił ostrą mowę przeciw rzecznikowi państwa.

Wiedeń. Do „Biura korespondencyjnego“ telegrafują z Saloniki: generałowi inspektorowi rząd polski pozwolił na wyjazd do Serbji i przewoź serbskich materiałów wojennych, idących przez Saloniki. Według pogłoszek, znaczna ilość przyborów wojennych znajduje się w drodze z Francji do Serbji.

WYROK.

Gandawa (Gent). Po czterodniowym procesie tutejszy sąd przysięgłych skazał na dożywotnie roboty ciężkie terrorystę rosyjskiego Abrahama Hartensteina, który w dniu 2 lutego roku 1909 zastrzelił przy aresztowaniu dwóch policjantów.

KATASTROFA NA MORZU. Lidd. W nocy krawców angielski „Safo“ spotkał się podczas mgły z nieznanym parowcem, na wysokości „Dongeness“ i zatonał. Na szalupach uratowano 200 osób z załogi krawców; sądzą, że nikt nie zginął.

London. Krawców „Safo“ przyholowano do Dover.

Spotkanie nastąpiło podczas silnej mgły. Ustalono, że parowiec, z którym spotkał się krawców, dziwnym zbiegiem okoliczności nazywał się także „Safo“.

ZABURZENIA W ALBANII.

Saloniki. Klub albański w Salonikach wręczył komitetowi młodotureckiemu energiczny protest z powodu przelewu krwi w Albanii, potępiając surowo ekspedycję Dżawid-paszy. Protest oburza się na przepisy, dotyczące zbrodni broni przez albańczyków, pozwalające jednocześnie na noszenie jej przez Turków. Protest grozi powstaniem w Albanii, o ile środki wyjątkowe będą stosowane nadal.

STARCIA Z WOJSKIEM.

Konstantynopol. Rozpoczęto d. 14 b. m. w Wilajecie bruckim starcia ludności greckiej z wojskiem tureckim bez przerwy. Ogłoszono stan obłężenia.

MATERIAŁY WOJENNE DLA SERBII.

Wiedeń. Do „Biura korespondencyjnego“ telegrafują z Saloniki: generałowi inspektorowi rząd polski pozwolił na wyjazd do Serbji i przewoź serbskich materiałów wojennych, idących przez Saloniki. Według pogłoszek, znaczna ilość przyborów wojennych znajduje się w drodze z Francji do Serbji.

TURCJA I KRETA.

Konstantynopol. Izba deputowanych. Odpowiadając na interpelację w sprawie Krety minister spraw zagranicznych, Rifaat-pasza, powiedział: „Gabinet trwa w zamiarze utrzymania praw Turcji na Krecie, która stanowi ważną część naszego terytorium. Odpowiednie środki w tym celu zarządzone, lecz Turcja pragnie spokoju i nie pogwałci go. Jednakże, jeżeli dokonany będzie za-

mach na nasze prawa, będziemy się bronili wszelkimi siłami. Dokonawszy krótkiego przeglądu historycznej sprawy, minister powiedział, że obecne położenie zależy w znacznym stopniu od tego, czy nastąpi ewakuacja wojsk zagranicznych z Krety, jak to uchwalili mocarstwa w roku zeszłym, czy nie. Decyzja państwa jest jeszcze nieznana. Następnie autor interpelacji, Mustafa-Azim, podkreślił jednomyślny gabinet z Izby i zaproponował podziękowanie ministrowi.

Saloniki. Wielu oficerów trzeciego korpusu wysłano do Emiry w celu kierowania uspokojeniem miejscowości, położonych nad granicą grecką.

SPRAWY PERSKIE.

Tehris. Bateria moździerzy z dwoma kompaniami strzelców porwała do Rosji. Ze względu na sanitarny przeniesiono ją z zgodą szacha obóz rosyjski do ustronnej części ogrodu szacha w Baszmal.

W nocy z dnia 5 czerwca dokonano napadu na posterunek strzelców rosyjskich w dzielnicy Armenian na konsulat rosyjski; rannych niema. Przypisują to powszechnie prowokacji ze strony bliskich Sattar-chanowi i Bagir-chanowi fidałów kaukaskich. Kupcy, rzemieślnicy i szerokie masy ludności przekonani są, że uspokojenie w Tehris jest niemożliwe, dopóki nie zostaną wydani z Azerbejdżanu Sattar-chan i Bagir-chan. Konsulowie rosyjski i inni, z wyjątkiem tureckich, otrzymali listy z pogroźkami i żądaniem niezwłocznego odwołania oddziału rosyjskiego. Ubrani w mundury policyjne, fidały Sattar-chana i Bagir-chana, korzystając z nieobecności w konsulacie tureckim, wymuszają w dalszym ciągu znaczne sumy od spokojnej ludności.

Tehran. Czteryście jeźdźców bach-tarskich wyruszyło z Isfahanu do

Kum. W Kazwinie panuje zupełna anarchia. Zabity został przywódca kurdów Mjasinizam.

ROZMAITOŚCI.

● Czarna ręka. Pod tą nazwą istnieje w Stanach Zjednoczonych tajne stowarzyszenie włoskie, na wzór sycylijskiej mafii, trudniące się wymuszaniem pieniędzy na rozmaitych osobach pod groźbą śmierci. Polityka amerykańska oddawna walczy z „czarną ręką“, ale bezskutecznie. Od czasu do czasu ten 16 członków „czarnej ręki“ wędruje do więzień, ale ten ubytek wcale nie wpływa na działalność tajnego stowarzyszenia, owszem, podnieca je do zemsty. Obecnie powiodło się policji wpaść na trop, który ją zawiadzi do jednego z ognisk „czarnej ręki“. Mianowicie w mieście przemysłowym Marion, w stanie Ohio, uwielbia policja włoskiego handlarza owoców, nazwiskiem Lima, a w domu jego, podczas rewizji, znalazła setki listów, odnoszących się do „czarnej ręki“. Policja sądzi, że pomieszkano Limy było główną kwatery „czarnej ręki“. Oprócz Limy uwieczono jeszcze 7 członków „czarnej ręki“, a prawdopodobnie policja przy tej sposobności odkryje morderców porucznika policji, Petrosina, zamordowanego dn. 13 maja r. b. w Palermo. Znalezione księgi dowiodły, że korespondencja „czarnej ręki“ była nadzwyczajnie rozgałęzioną. Odkryto zarazem sposób rozdawania pieniędzy, ludzie spili kilkaset dolarów.

● Piórnochrony w starożytności. Kwestja ta niejednokrotnie była poruszana i wielu dowodziło, że gromochrony znane były starożytnym. Między innymi stwierdzono, że wspomniane przez historyka żydowskiego Józefa Flawiusza, umieszczone na dachu świątyni Salomona, miały za cel ochronę świątyni przed piorunami. Okazało się jednak później, że żydzi to ustawiono w tym celu, by przetrwać wielkim platom siadaniu na dachu i zaniechano argumentu o wielo-lapszym, mniemajmy argument o do istnienia gromochro-

nów wstarożytności, są napisy, znalezione w świątyni Horos w Edfu i w Hator w Denderze. Mówiły te napisy o 2 lub 4 masztach, które „podobne bliźniaczej parze, wznosiły się ku niebu, a są okute miedzią obcego kraju, dla obrony przed niepokojem nieba“. To już poważny dowód, ale zupełnie przekonującym jest zdanie, znajdujące się w Talmudzie, w traktacie Masek Sabbat XII, gdzie powiedziano: „Kto stawia żelazo między pięciami, przekreśla zakaz naśladowania pogodskich zwycięzów; dla ochrony jednak przed piorunem, jest to dozwolone“. — A więc znano gromochrony w starożytności.

GIEŁDA.

Telegramy Handlowe Pet. Agencji Telegraficznej.

Petersburg, dn. 8. czerwca 1909 r.

Nastroj Giełdy.

z wartości dywidendami . . . niestęży
papierami lokacyjnymi . . . słabszy
premijami . . . słaby

London 3 mies. — czeki . . . 94.75
Berlin 3 mies. — czeki . . . 46.35
Paryż 3 mies. — czeki . . . 87.60
4% Renta państwowa . . . 84.4
5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em. . . 99.7
4 1/2% „ „ „ 1905 r. . . 98.7
5% „ „ „ 1905 r. . . 99.4
5% Obligi skarbu państwa
5% Premijowa I em. 1904 r. 395.
5% „ „ II „ 1905 r. 290.
5% „ „ III „ (szlachecka) 280.
4 1/2% obl. Petersb. mjejsk. Tow. Kr. . . 84.4
4 1/2% list. zast. Wileńsk. B-ku Z. . . 82.7
4 1/2% „ „ „ Moskiewsk. 83.7
4 1/2% „ „ „ Charkow. 82.7
Akcje Banku Ziemsk. Wileńskiego . . .

Redaktor
WOJCIECH BARANOWSKI
Wydawca
EDMUND NOWICKI.

Dr. Jan Latinik

ordynuje w Karlsbadzie

Mühlbrunnstrasse dom „Raphaell“

10-4-158

ALPINA
NAJNOWSZA, ULEPSZONA MACZKA MLECZNA DLA DZIECI
Na każdym pudełku niebieska i a marka i podpis 22-12
Główny przedstawiciel na całą Rosję: St. Petersburg, ul. Grochowska 33. Sprzedaż w pp.: J. B. Szepela, K. Gruszecki, M. Andrzejkiewicz i w lepszych aptekach i skl. aptecz.

Witold Bończa Skarzyński
z powodu ataku sercowego oddał Boga ducha d. 4 (17) czerwca w m. Oławie, w wieku lat 67. Ekspozycja zwłok do miejscowego kościoła odbyła się w niedzielę d. 7 (20) b. m. o godz. 5-jej po południu, złożenie zwłok do grobu w niedzielę dnia 8-go (21) b. m. o godzinie 11 rano. Pogrzeb w amfiteatr. Żona niedziałek dnia 8-go (21) b. m. o godzinie 11 rano. Pogrzeb w amfiteatr. Żona i dzieci zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych o tej bolesnej stracie.
Pokoje jego duszy!

Skład Towarzystwa Rolniczego w Wilnie.
Celem ułatwienia w nabywaniu maszyn żniwnych:
Kosiarek Osborna
Żniwiarek Mac Cormicka
Wiązałek Mac Cormicka
ofiarowuje monterów **bezpłatnie**, za zwrotem tylko kosztów podróży.
Zaświadczenia rolników o wysokiej wartości powyższych maszyn do okazania.

W każdym domu, zwłaszcza w większym dworze, znajdować się powinny 2 pudełka Nr 1 i Nr 2
Prawdziwych PIŁULEK MORWONA.
Służą we wszystkich wypadkach niestrawności, chorobach żołądka, cierpieniach nerwowych, wodnej puchliny i rozczepianych gorączkach. Do nabywania w aptekach i składach aptecznych, gdzie się udziela dokładny opis tych, na całym świecie znanych, czysto roślinnych środków Kolegium zdrowia Wielkiej Brytanii, Londyn, Euston Road 33
Morison & Co.
Gdzie niema—udać się do głównych składów: M. Andrzejkiewicz i S-ka, K. Gruszecki, I. B. Segall, Tow. Ake, L. A. Sarehovich, w Wilnie. 11-11-34a

MAGAZYN KURLANDZKI
Wilno, — ul. Wielka Nr 74.
TOWARÓW MANUFAKTURNYCH
Ostatecznie zostanie zamknięty za dni kilka
Wszystkie towary sprzedawane są po niezwykle niskich cenach.

Zupełnie wytepia
(nie oszaleć)
MUCHY i OWADY TYLKO
proszek
AURASTERIN
Do nabywania w większych składach aptecznych i aptekach.
Przedstawiciel na kraj północno-zachodni
J. Weinberg, Wilno.

NAJLEPSZE DO MYCIA SA MYDŁA
Przetłuszczone hygieniczne, utleniające skórę i chronią ją od wpływów temperatury
wytworu Apteki W. Malinowskiego,
Nowy-Swiat 35, w Warszawie. 1214a

Fosfatyna Falière
przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odciągania od piersi, w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie, zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedają w składach w aptekach i w aptekach. 10-8-142a

Najtańsze i najpewniejsze żniwa
nową udoświadczoną
WIAZALKA W. A. WOODA
koszt szpagatu na morygo około 65 kopiejek.
UZANIE ZA NAJLEPSZE
Żniwiarki Lekkie, Ciężkie i Standard Kosiarki Calostalowe W. A. WOODA
Szpagat oryg. amerykański. Tożaki.
Oryginalne części Wooda w ogromnej ilości zawsze mamy na składzie. Najlepiej kupować wprost u nas.
Oryginalne amerykańskie **GRABIE „TIGER“**
Kola i ramy z drzewa „hycory“ nie ulegające wpływom atmosferycznym.
TOWARZYSTWO AKCYJNE
Tadeusz Kowalski i A. Trylski
Warszawa, Miodowa 4
Oddział w Wilnie: prospekt S-go Jerzego Nr 32.
Cenniki, opisy, świadectwa, instrukcje przesyłamy na żądanie bezpłatnie. 24 15-422a

Fabryka elektryczna sztucznych wód mineralnych,
egzystująca od roku 1888—pod firmą
„Prowizor E. TROMSCZYŃSKI“
WILNO, ul. Monastera (Piwna) Nr 7, telef. Nr 708
poleca przy nadchodzących sezonach wiosennym i letnim wszelkiego rodzaju napoje gazowe i chłodzące, oraz lecznicze wody mineralne, przyrządzone na drodze dyfuzji, według ścisłej analizy źródeł naturalnych.
Oprócz fabryki i sklepów przy ul. Wielkiej Nr 62, wprost Teatru, przy ul. Wielkiej (Zamkowej) sklep „Zachęta“ w domu Kapitulnym, przy ul. S-to Jerskiej w domu Jelenieckiej, wody można otrzymać w aptekach, większych składach aptecznych i składach win.
Brozury i cenniki fabryki wysyła gratis. 7 5 511a
Dla wygody kuracjuszy, pijących wody na świeżym powietrzu, urządzone jest ekspedycja wód mineralnych w Pawilonie Cukierni
W-go Kuluszyńskiego na Cieletniku.

Wydział rekomendacji pracy
przy Wileńskim Towarzystwie wzajemnej pomocy pracowników handlowo-przemysłowych.
poleca swych członków na posady:
buchalterów korespondentów, kasjerów, pracowników biurowych, subiektów wszelkich branż i innych.
Biuro Wydziału (Bakszta 7), otwarte w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 8 do 11-jej wiecz.

Egzystująca od 1860 roku
Fabryka siodeł, Zaprzęgów i Przyborów podróżnych
poleca: Walizy, Kufry, Nesesery, Galanterię skórzaną, Albumy ozdobne
WARSZAWA
Marszałkowska Nr 108.
WIELKI WYBÓR — CENY NISKIE.
Na żądanie cenniki wysyłamy bezpłatnie. 10-6-477a

NOWY MAGAZYN
przy ul. Szopenowskiej,
poleca w wielkim wyborze: gramofony najnowszych konstrukcji. — Płytki świeżego nagrania, różnych fabryk. — Ceny poza wszelką konkurencją. — Sprzedaż również na raty.
3-3-579a **E. B. RADIN.**

P. DOWBOR w Wilnie, ulica Wielka Nr 25, (d. Giełzera).
Trumny i wianki z własnych fabryk
(dębowe od 25 rub. metalowe od 30 rub.) DAMSKIE STROJE ZALOBNE. Firma podejmuje się całkowitego urządzenia pogrzebów według wszelkich obrzędów chrześcijańskich. Ceny niskie, a dla wszystkich chętnych tego rodzaju przedsięwzięciom. Stara i posiadająca zaufanie klienteli firma P. Dowbor, posiadająca pod osobistym kierownictwem właścicieli, nigdy w obec ręce nie przeobrażała i siema nie wspólnego z sąsiadującą obok żydowską firmą „Immortel“. 170a

Kijowski Instytut Komercyjny
niniejszym zawiadamia, że rozpoczął przyjmowanie podań na rok szkolny 1909/10.
Instytut — jest to wyższy zakład naukowy, mający na celu dać słuchaczom, obywatelom wykształcenie społeczne, przygotować praktycz. i zdol. urzędników dla banków, tow. ubezpiecz. i innych handl. instytucji oraz do służby rządowej, w ziemst. i ministerstwie finansów, drog. i komunik. pedagogizacji, w średnich zakładach naukowych. Instytut dzieli się na dwa oddziały: 1) HANDLOWY i 2) EKONOMICZNY. Oprócz tego są podwydziały: 1) Kolejowy, 2) Askuracyjny, 3) Szacunkowo-podatkowy, 4) Bankowy i 5) Pedagogiczny. Na słuchaczy Instytutu przyjmują osoby obojga płci z wyższym i śred. wykształceniem, a mianowicie: posiad. maturę gimn. filologiczną, sakol realn., handlow., śred. technic. i rolnic., kadetów korpusu, seminarjów nauczycielskich, 4-oh klas semin. duch., 6 kl. żeńsk. gimn. i seminar., 6 kl. szkół decesjal. żeńsk.; oprócz tego przyjmowani są wolni słuchacze. Przy podaniu prosby załącza się następujące dokumenty wraz z własnoręczną kopią: 1) świadectwo ukończenia szkoły, metrykę, świadectwo wojskowe oraz 25 rub. na koszt wpisów lub cały wpis w kwocie 55 rub. (wydział handlowy) i 50 rub. (wydz. ekon.) Wszelkie informacje i program wysyła się po otrzymaniu 3 marek siedmio-kopiejek. 2-1-619 DYREKTOR M. W. DUBNAR-ZAPOLSKI.

MAJĄTEK
311 dziesięcin w cenie do 60 tys. rubli w Czerniowskiem gub. (polacy mają prawo kupna), w odległości 1 1/2 godz. koleją i 3 godz. statkiem od Kijowa, chcę zamienić na nieruchomości miejscową w Królestwie.
Oferty i warunki: Biuro ogłoszeń „Reklama“, Kijów, Kresczatik 41.

Ręczne i transmisyjne patentowane pompy 625a
„PLUS“
wydajność na godzinę 40 do 480 waler.
Wysokość ssania do 7 metrów.
Wysokość tłoczenia do 30 metrów.
Pompy „Plus“ stosuje się do studziń, wodociągów domowych, zbiorników, polewania ogrodów i ulla, gorzeln., browarów itp., poleca Biuro Rolnicze i Techniczne „POMOC“, Wilno, S-to Jerska 27, telef. 874.

OJCÓW
gub. Zakład leczniczy pod kierunkiem **Dra Kozłowskiego**.
Otwarty od 1 kwietnia do 1 listopada.
Blizszych informacji udzieli Dyrekcja w Ojcowie. W Warszawie Kanc. Tow. Hygien., Krak.-Przedm. 66, oraz Biuro Zaleskiego, Al. Jerozolimskie 39. 21-15-272a

LECZNICA
d-rów: Adamowicz, Burbo, Domaśzewska, Hanusowicz, Jabłonowski, Matulajtis, Szaferowicz, Sumorok, Syceński, Szepelski i Szewalska, dent. Gimbultow i Putwinicki.
Ś-to Jerski prosp. 22 — telef. 820.
STAŁE ŁÓŻKA od 1 1/2-3 rub. za doję, z całkowit. utrzymaniem.
LABORATORJUM badania krwi, moczu, kału, flegmy, treści żółtkowej etc.
Dyżury noone lekarzy.
AMBULATORJUM — przyjęcie chorych przychodzących za opłatą 40 kop. w zakresie wszystkich specjalności.
W niedziele przyjęcie niema.
GABINET DENTYSTYCZNY.

Wille do wynajęcia w Werkach,
5 wiorst od Wilna, ze wszelkimi wygodami. Szeregowe telefonizacja Nr 479. 2-2-617a

ZAKŁAD WODOLECZNICZY
D-ra Chramca
w Zakopanem, otwarty cały rok.
Kąpiele powietrzne, zwykłe, gazowe, est. Gimnastyka, mieszkanie, najnowsze przyrządy Zanderowskie i t. d. Kuchnia wykutnia i zdrowa. Oddzielny stół jaski. Centralne ogrzewanie, światło elektryczne, wodociąg, kanalizacja—30-11 cja, dezynfekcja. 400a
Cena od 8 koron i wyżej.

Ogłoszenia drobne.
Biuro nauczycielskie Bagin-skiej, Zandarmski 7, poleca nauczycieli, bony i cudzoziemki. 8-8-182a
Biuro Wojewódzkiej, Wilno, Stenimionowska 4, telef. 236. Doskonale nauczycielka, bardzo dobre świadectwa z miejsc. Nauczyciele i nauczycielki na lato. Francuzki-Paryżanki. 241a
Dentysta Nowiński, gabinet elektryczno-dentystyczny. Sztuczne zęby bez podniebienia, nie usuwając korzeni. Różne plimby. Wyjmowanie zębów bez bólu. Wilno, prospekt S-to Jerski 42. 36-27-144a

Lokomobile 12-konna, z mocnością Claytona, używane, — tanio do sprzedania. Wiadomość: T. Kujawski i M. Milewski, Lublin. 41a
Młoda osoba poszukuje miejsc. (bez prania), oba obowiązki spełnia doskonale i sumiennie. Skopówka Nr 7, u właścicieli domu. 2882
Nauczycielka ut. ukoi-czyła pensję w Krakowie, z kilkolet. praktycz. znaj. jezy. franc. niem. i poczt. res. poszukuje posady. Chers. gub. Bilszewitz, Piotrowska ul. d. Smirnowa m. 5 dla J. J. 2-1-2884

Nauczycielka z wyższym wykształceniem, wyborczy francuski, rosyjski, 300. Gimnazjalka z muzyką, 300. Początkowa nauczycielka 200. Biuro Jankowski, Chmielna 36, Warszawa. 237a

Student Uniwersytetu polskiego szuka kondycji na wsi. Oferty: Witebsk, post-restorante dla „Studenta“, 6-5-2555

Student Uniwersytetu polskiego szuka kondycji na wsi. Oferty: Witebsk, post-restorante dla „Studenta“, 6-5-2555

Starze polskie druki XVI i XVII wieku, papiery i dokumenty, jako też całe zbiory biblioteczne i archiwa, poszukuje i kupuje Biblioteka Dr. Tyszkiewicz w Orlonowym Dworze, poczta Kowno. 5-1-2835

Zaraz do wynajęcia mieszkanie 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Wejście od ulicy. S-to Jerska 21-6, dom Jeleniecki. 2-1-242a